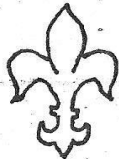


HARCOWNIK



Dawna Gazeta 5 WKDSh „Harcownicy”
Obecna PH 159 Wrocław III „Harcownicy”



Nr 30/4/80 wrzesień 2019

OSTATNIA MSZA



Była słoneczna niedziela 17 września 1939 r. W kościele św. Marcina przy ówczesnej Martinistr. Zebrał się tłum Polaków mieszkających w międzywojennym Breslau.

Mszę odprawiał ksiądz Józef Sikora (zamordowany 23 grudnia 1945 roku w Sokołowsku na Dolnym Śląsku. Niósł chleb dla biednych ze swojej parafii. Morderców nie wykryto.)

Po ostatnim kazaniu w języku polskim, na zakończenie nabożeństwa Polacy odśpiewali „Boże coś Polskę”. Po czym gestapo kazało zamknąć kościół. Ksiądz Sikora po tym wydarzeniu wpisał do księgi parafialnej znamienne słowa „ I nie ustaniem w walce. Siłę

słuszności mamy i mocą tej słuszności wytrwamy i wygramy”.

Przed wojną kościół św. Marcina był miejscem spotkań Polaków od 1921 r. Jak wspomina Stefan Różański „*Innym miejscem regularnych spotkań liczego grona Polonii wrocławskiej był kościółek świętego Marcina. Był on mały i stary. Jakby skurczony ze starości, ale swój.*”

W dwudziestoleciu międzywojennym św. Marcin był jednym z polskich adresów w Breslau. Tu można było odwiedzić się co nowego słycać w Polsce, zebrać wszystkie przydatne informacje np. Gdzie znajduje się polski konsulat.

Tak na marginesie Konsul RP i jego współpracownicy uczestniczyli w nabożeństwach niedzielnych. Można było się dowiedzieć gdzie odbywają się zebrania Związku Polaków w Niemczech. Tu zawierano przyjaźnie na całe życie. W kościele kojarzyły się pary i w nim zawierano małżeństwa.

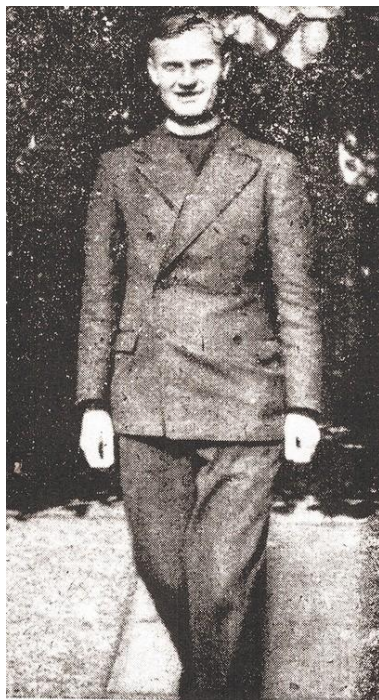
Po dojściu nazistów do władzy w Niemczech część Polaków w obawie przed represjami przestała pojawiać się w Domu Polskim, ale do kościoła nadal przychodzili. Choć był pod stałą obserwacją gestapo.

Tak wspomina tamte czasy Maria Sławińska w swoim pamiętniku *„Każdej niedzieli z domu starców, znajdującego po drugiej stronie ulicy, błyskały obiektywy aparatów fotograficznych utrwalających nasze twarze na taśmie filmowej”*.

Później wielu z tych ludzi trafiło do obozów koncentracyjnych, a mężczyźni do wcielono do Wehrmachtu. Nie wszystkim udało się przeżyć wojnę. Niektórzy z nich po wojnie wróciło do polskiego Wrocławia. Władze mojego rodzinnego miasta uczciły niektórych z nich nazywających ich nazwiskami ulice i czyniąc z nich patronów kilku wrocławskich szkół. Dobitym tego przykładem jest nadanie imienia Polonii Wrocławskiej Wrocławskiemu Hufcowi ZHP.

W tym roku w całym kraju obchodzimy 80 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej. Ale we Wrocławiu w Gdańsku, na Kaszubach czy na Górnym Śląsku wojna zaczęła się dużo wcześniej, bo już w 1933 roku po dojściu Hitlera do władzy zaczęły się prześladowania Polaków w Niemczech. Zwłaszcza tych którzy należeli do Związku Polaków w Niemczech.

W czasie wojny kościół św. Marcina został zniszczony w 80% został odbudowany w zmienionej formie w latach 50 ubiegłego wieku. Jest drugim najstarszym kościołem we Wrocławiu. Tablice umieszczone na jego murach przypominają turystom i mieszkańcom Wrocławia, że był świątynią Polaków spod znaku Rodła, i że w nim 80 lat temu odbyła się ostatnia msza w Języku Polskim.



80 lat temu na Pivnej w Warszawie



80 lat temu w środowe wczesne popołudnie 27 września 1939 roku w mieszkaniu hm Stanisława Borowieckiego – Szefa Głównej Kwatery Harcerzy przy ulicy Piwnej (obecnie Noakowskiego 12) w Warszawie odbyło się spotkanie 10 Instruktorów Rady Naczelnej ZHP. Zebrani zdecydowali: Harcerstwo zaczyna pracę konspiracyjną. Pierwszym Naczelnikiem został przybyły z Poznania hm Florian Marciniak (najmłodszy harc – mistrz w Polsce w owym czasie).



Szeregi jest związany z kopolska zawsze była

nizowana. Tak było w czasach rozbiorów i II Wojny Światowej. Została ona do Rzeszy dekretami Hitlera z 8 i 12 października 1939 roku jako Kraj Warty. Niemcy wysiedlali Polaków z Wielkopolski do obozów pracy, obozów koncentracyjnych i śmierci. Na ich miejsce ściągano Niemców.

Okupanci nowo przybyłym dobrowolnie opuścili swoje pracy w III Rzeszy.

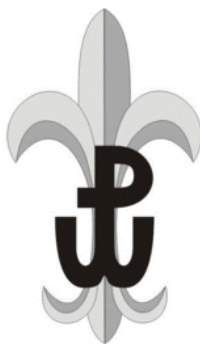
Harcerze z Chorągwi ulotki w języku niemieckim się stało z Polakami. Ulotki kiem graficznym „SS”.

Z tego znaku harcymistrz dr Roman Łucywek, Szeregi” kryptonim przyjął Warszawy tę nazwę Witold Marcinkowski.

całej okupowanej Polsce. Został również zaakceptowany przez Komendę Główną Armii Krajowej. Nazwa Szare Szeregi do dzisiaj jest kojarzona z Konspiracyjnym Harcerstwem.

Kryptonim Szare Poznaniem. Wiel – najbardziej germa-

tłumaczyli, że Polacy sami sadyby w poszukiwaniu



Wielkopolskiej roznosili z wyjaśnieniem prawdy co były podpisywane zna –

Józef Wiza i harcymistrz utworzyli nazwę „Szare się w Poznaniu. Do przywiózł podharcymistrz Kryptonim przyjął się w

Szare Szeregi dzieliły się na trzy grupy wiekowe : „ Zawiszę”, „Bojowe Szkoły” i „Grupy Szturmowe” zwane po prostu „GS” – ami. Z „Grup Szturmowych” wydzielono oddział specjalny najpierw o kryptonimie „Agat” (anty gestapo), a później powstał „Parasol”. Ten podział działał obowiązywał przez całą okupację na terenie całego kraju.

Na odprawie 27 września 1939 do konspiracji przeszły również harcerki skupiły się one w organizacjach: „ Bądź Gotów”, „Związek Koniczyn” i „Pogotowie Harcerek”.

Przez całą okupację Szare Szeregi walczyły z okupantem niemieckim różnymi metodami. Malując napisy na murach, zrywając hitlerowskie flagi, wysadzając pociągi i strzelając do okupanta. Harcerki były łączniczkami, nosiły bibułę konspiracyjną.

W czasie Powstania Warszawskiego wszystkie grupy wiekowe Szarych Szeregów – harcerki i harcerze złożył wielką daninę krwi. Trzy Bataliony



Harcerskie: „Parasol”, „Wigry” i „Zośka” zyskały w Powstaniu miano Batalionów Krzyżowców. Wywalczyły sobie najwięcej z innych jednostek krzyży Virtuti Militari i Krzyży Walecznych, ale

zapłaciły za to stratą 90% stanu osobowych Batalionów.

Koniec wojny dla Szarych Szeregów nie był czasem spokoju, odpoczynku i nauki. Po wojnie zaczął się czas aresztowań, tortur. Byli ścigani przez „polskich oficerów” z UB i potajemnie mordowani przez nich.

Młodzi harcerze z Zawiszy podjęli jeszcze raz walkę propagandową z sowietyzacją i komunizacją kraju. Tak rozpoczęła się II Konspiracja, która trwała do 1957 roku. Ale nigdy komunistyczne władze nie zniszczyły ducha Szarych Szeregów o czym komuniści przekonali się w latach 80 XX wieku.

To właśnie wtedy powstała harcerska III Konspiracja powstały Kręgi Instruktorów Harcerskich Andrzeja Małkowskiego. Instruktorzy tego Kręgu Rozprawdzali do Hufców konspiracyjną nielegalną prasę. Powstają drużyny, które obierają za patronów patriotów czy jednostki wojskowe, które za czasów komunistach były nie do pomyślenia. Wtedy kierowaliśmy się duchem Szarych Szeregów.



W tym roku Naczelniczka ZHP swoim rozkazem ogłosiła „Alert Pamięci”
Chwała Druhom i Druhom z Szarych Szeregów bo dzięki nim jesteśmy tu gdzie jesteśmy !